GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 40 — Rok I. Włocławek, poniedziałek 18 lutego 1946 roku. Cena 2 złote

Nowe prawo małżeńskie

Uwagi ogólne.

W dniu 1 stycznia 1946 r. wszedł w życie Dekret z dnia 28 września 1945 roku o prawie małżeńskim. Równocześnie utraciły moc obowiązującą wszystkie dotychczas obowiązujące na obszarze Państwa Polskiego przepisy ustaw małżeńskich.

Nowe prawo małżeńskie jest jednym z najbardziej doniosłych aktów ustawodawczych, wydanych w odrodzonym Państwie Polskim. Reguluje ono sytuację prawną tej najpierwotniejszej i zasadniczej komórki społecznej, jaką jest rodzina, reguluje ją w sposób jednolity w stosunku do wszystkich obywateli bez względu na ich wyznanie i miejsce zamieszkania.

Konieczność uregulowania stosunków prawnych w dziedzinie prawa małżeńskiego w Polsce była podnoszona już od dawna zarówno przez sfery prawnicze, jak i inne ugrupowania społeczne. Przemawiała za nią nie tylko ta okoliczność, iż niektóre z obowiązujących przepisów były przestarzałe i zupełnie niedostosowane do potrzeb życia. Przemawiała za nią w pierwszym rzędzie potrzeba ujednostajnienia przepisów na całym obszarze Państwa.

W dziedzinie prawa małżeńskiego obowiązywało w Polsce do 1 stycznia r. b. aż pięć(!) dzielnicowych ustaw zaborczych (dwie rosyjskie dla b. Król. Pol. i terenów wschodnich, niemiecka, austriacka i węgierska). Ponadto niektóre ustawy zawierały odrębne przepisy dla poszczególnych wyznań. Ten stan rzeczy, który trzeba było z konieczności tolerować przez pierwsze lata niepodległego bytu państwowego, jako smutne dziedzictwo po zaborcach, był nie do utrzymania na czas dłuższy i nie dał się pogodzić z powagą suwerennego państwa. Poza tym istnienie na poszczególnych obszarach prawnych różnych ustawodastw, z których jedne uznawały t. zw. śluby cywilne i jurysdykcję sądów państwowych w sprawach małżeńskich, inne stały na stanowisku wyłącznie sakralnego charakteru związku małżeńskiego, prowadziło do zaniku bezpieczeństwa prawnego, chaosu i nadużyć, a w dalszych następstwach do rozkładu życia rodzinnego.

W tych warunkach nie należy się dziwić, iż Ministerstwo Sprawiedliwości, podejmując w Odrodzonym Państwie Polskim prace nad ujednostajnieniem ustawodastwa, w walce zadań unifikacyjnych uznało, iż uciążliwa zaległość kodyfikacyjna z okresu przedwojennego w dziedzinie uporząd kowania prawa małżeńskiego musi być usunięta jak najprędzej.

Nowe prawo małżeńskie oparte jest na dwóch podstawowych zasadach: 1) Jedynie małżeństwo za warte przed urzędnikiem stanu cywilnego ma skutki prawne w obliczu państwa (art. 12 § 2), 2) o ważności i rozwiązaniu małżeństwa, **jako aktu cywilnego,** rozstrzyga sąd państwowy (art. 36).

Zasady te odpowiadają współczesnym poglądom nauki prawa, na małżeństwo i rolę i zadania państwa i przyjęte są przeważnie oddawna przez prawie wszystkie ustawodastwa państw europejskich m. in. o przeważającej ludności katolickiej, jak Hiszpania i Belgia. Nie są one obce również niektórym ustawom małżeńskim, obowiązującym na ziemiach polskich. Wprowadzone zostały do ustawodawstwa na zachodnich terenach Polski (wchodzących dawniej w skład Rzeszy Niemieckiej w roku 1900).

Obowiązujące dotychczas w dzielnicy centralnej Polski (b. Królestwa Kongresowego) prawo małżeńskie z 1836 roku nie znało instytucji ślubów cywilnych. Ważne wobec państwa było małżeństwo zawarte w formie religijnej przed duchownym właściwego wyznania. W tej dzielnicy Polski nowe prawo małżeńskie wprowadza zasadnicze zmiany. Lecz i tutaj instytucja ślubów cywilnych nie jest nowością, bowiem wprowadzona została wraz z Kodeksem Napoleona jeszcze w roku 1808. Właściwość sądów państwowych w sprawach o ważność i rozwiązanie związku małżeńskiego została utrzymana w uchwalonym przez polski Sejm w roku 1825 Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego. Uchyliło ją dopiero narzucone społeczeństwu polskiemu przemocą przez Mikołaja I prawo małżeńskie z 1836 roku, które obowiązywało na terenie b. Królestwa Kongresowego do końca roku ubiegłego.

C. S.

Z procesu 23 terrorystów

WARSZAWA. W drugim dniu rozprawy sąd przystąpił do szczegółowego przesłuchiwania oskarżonych. Oskarżony Wolanin twierdzi, że należał do organizacji NSZ tylko do pierwszej połowy lipca 1945 r. Z chwilą utworzenia Rządu Jedności Narodowej doszedł do wniosku, że nie ma podstawy w dalszym ciągu pracować w organizacji. Oskarżony wyjaśnia, iż zadaniem PAS-u było przede wszystkim walczyć z bandytyzmem i nacjonalistami ukraińskimi. Zasadniczo PAS były to oddziały bojowe, które dzieliły się na terenowe i miejskie; terenowe PAS-y składały się przeważnie z rozbitych oddziałów AK, NSZ-u i innych.

Jakie były cele PAS?

Przew.: Jakie było istotne zadanie przygotowania akcji specjalnej?

Oskarż.: Zabezpieczenie ludności przed bandytyzmem.

Przew.: Czy oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że w tym czasie istniała jakaś legalna władza polska?

Oskarż.: Nie! Zupełnie nie, propaganda organizacyjna mówiła, że istnieje rząd londyński, któremu musimy się podporządkować. Dodatkowo wyjaśnia, że pozostanie w organizacji po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej motywowano przysięgą w organizacji.

Przew.: Czy propaganda mówiła coś o rządzie polskim i obecnym państwie polskim.?

Oskarż.: Powiedzieli nam na odprawie w Hermanowie, że przyszedł rozkaz Bora drogą radiową do „Marcina", ażeby w dalszym ciągu pozostać w konspiracji, nie zgłaszać się do pracy zawodowej i czekać następnych rozkazów.

Na pytanie przewodniczącego czemu po oswobodzeniu Polski brał oskarżony udział w konspiracji, oskarżony Wolanin nie umie dać dokładnej odpowiedzi.

Morderstwo 6 obywateli polskich

Dalej oskarżony usiłuje wyjaśnić ważny moment aktu oskarżenia, zarzucający mu wydanie rozkazu pozbawienia życia 6-u obywateli polskich. Oskarżony w tym czasie należał do AK jako komendant II-go rejonu w Łukowie. Na odprawie w Hermanowie, na której byli obecni oficerowie wywiadu, ustalono, że 6-u obywateli zostanie sprzątniętych. Jeden z nich został później, jak się wyraża oskarżony „rąbnięty". Nie wymieniając wyraźnie od kogo rozkaz pochodził, oskarżony stwierdza, iż był on „Bezpośredni". Bojówka powiatu miała go wykonać. Następnie została ona schwytana i wraz z komendantem skazana na karę śmierci przez Okręgowy Sąd Wojenny w Lublinie. W rejonie działalności oskarżonego wydano 6 takich wyroków. Wszystko to miało miejsce pod koniec października 1944 r.

Na następne pytanie przewodniczącego dotyczące przeszkadzania Ukraińcom w repatriacji oskarżony stwierdza, że istniał wyraźny rozkaz likwidowania nacjonalistów ukraińskich, Bulbowców, gdyż działają oni na szkodę ludności polskiej. Działo się to w powiecie hrubieszowskim. Cała kolonia została spalona przy czym wymordowano również rodziny polskie.

Skolei oskarżony przechodzi do kwestii własnej dekonspiracji, powtarzając poprzednią wersję o nieceloowości walki wobec zaistnienia Rządu Jedności Narodowej. Rzekomo na oświadczenie jego i kolegów skierowane do Urzędu Bezpieczeństwa o gotowości dekonspiracji całego okręgu Podlasia i Lublina, odpowiedzi nie otrzymano. Gdy w lipcu wyszła amnestia oskarżony nie zdekonspirował się, gdyż dotyczyła ona jedynie AK. Zaryzykował to „Drzazga", ale ONR postrzeliło go za to. Zdekonspirował się również „Zemsta" i zdekonspirował ludzi. Dość osobliwie wyjaśnia, że do NSZ wstąpił dlatego, że lubił wojsko, a do prawdziwego wojska nie zakwalifikowano go na komisji poborowej. Niestety zaświadczenia o stawiennictwie już nie posiada.

Następuje kontrowersja między prokuratorem a oskarżonym, czy w sierpniu w 1944 r. oskarżony był w NSZ-cie, czy w AK. Oskarżony upiera się, że działał pod firmą AK, aczkolwiek w śledztwie zeznał, że do połowy sierpnia 1944 r. był komendantem rejonu 2 NSZ. Przyciśnięty do muru mętnie wyjaśnia, że w tym okresie NSZ wogóle żadnej działalności nie przejawiało. Na pytanie prokuratora, czy przy końcu sierpnia 1944 r. — gdy nastąpiło już połączenie w terenie NSZ z oddziałem AK była poruszana sprawa 70 wyroków śmierci. Oskarżony odpowiada twierdząco. Z tych 70 wyroków wydanych na cały obszar na rejon oskarżonego przypadło 6 wyroków. Wykonała je komenda obwodu. Przeczy, jakoby wydał polecenie w swoim rejonie, aczkolwiek zeznał tak w śledztwie. Naciskany przez prokuratora płacze się i przyznaje, że rozkaz taki przekazał jedynie na odprawie słowami: „Jest rozkaz taki a taki i to a to należy wykonać".

Organizacja dezercji

Na pytanie dalsze prokuratora, dlaczego pomimo „sympatycznych nastrojów" do wojska, pomagał dezerterom, oświadcza, że był taki rozkaz komendanta obwodu, ażeby wszelkim dezerterom dać kwatery i wyżywienie. Nie posiadał na tyle wyrobienia politycznego, by zrozumieć, że to jest szkodliwe dla wojska i że są to decydujące chwile dla narodu i państwa. „To był największy błąd ze strony władz przełożonych —oświadcza — że nie kazali ludziom pracować i iść do wojska. Dlatego człowiek musiał wciąż uciekać, nie miał prawa do życia. Tych ludzi puszczano na wodę. Krytykowałem działanie moich władz przełożonych i krytykuję je w dalszym ciągu". Prokurator: A w 1944 r. we wrześniu oskarżony już krytykował, już wiedział? Oskarżony: wiedziałem, że jest to niedobra rzecz i zła dla całości państwa i dla tych ludzi. Prokurator: A korzystna dla nieprzyjaciela, dla Niemca? Oskarżony: logicznie myśląc — tak. Na pytanie, czy NSZ w październiku zerwała z tym haniebnym działaniem na szkodę wojska polskiego, odpowiada, że NSZ w wogóle wtedy nie działała.

Dlaczego mimo tego uświadomienia oskarżony w lutym 1945 r. przystępuje ponownie do dalszej pracy w organizacji? — pyta prokurator, na co oskarżony wyjaśnia: „uległem propagandzie i uwierzyłem, że będzie połączenie z „Armią zachodnią", i że oni nam zatwierdzą awanse".

Sprawa Syrii i Libanu

LONDYN, 17. 2. Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpatrywano sprawę Syrii i Libanu, która znalazła się na porządku dziennym. Delegat Syrii i Libanu w przemówieniu swoim podkreślił, że kwestia wycofania wojsk angielskich i francuskich jest kwestią suwerenności tych krajów. Delegat wyraził podziękowanie za pomoc i opiekę okazaną w swoim czasie, niemniej obecnie nie widzi konieczności pozostawiania tych wojsk nadal, i uważa ich przebywanie za nieusprawiedliwione.

Wszelkie zabiegi o wycofanie tych wojsk dotychczas okazały się bezowocne i nie dały żadnych wyników. Ludność Syrii witała sojuszników z radością, obecnie jednak jest inaczej. Nastąpiło rozczarowanie spowodowane układem francusko-brytyjskim.

Skolei zabrał głos minister spraw zagranicznych Francji Bidault, zalecając załatwienie tej sprawy drogą bezpośrednich rokowań pomiędzy zainteresowanymi, tak jak to było przewidziane w układzie z dnia 13 grudnia 1945 roku. Delegat Francji jest zdania, że wysiłki zmierzające do utrzymania spokoju i ładu powinny wzbudzić zaufanie i utrwalić bezpieczeństwo. Rząd francuski zamierza dokładnie zbadać te sprawy.

Delegat Wielkiej Brytanii Cadogan w przemówieniu swoim wyraził poglądy zbliżone do poglądów ministra Bidault.

Następnie zabierali głos: delegat Chin dr Welington Koo, Polski minister Zygmunt Modzelewski, Brazylii i Holandii. Zarówno delegat Brazylii jak i Polski poparli stanowisko przedstawicieli Syrii i Libanu.

Przedstawiciel ZSRR Wyszyński zaatakował w sposób rzeczowy i dowcipny stanowisko przedstawiciela Wielkiej Brytanii i Francji. Sytuacja jaka się wytworzyła—stwierdza Wyszyński — staje się paradoksalna. Francja uzależnia wycofanie wojsk od wycofania żołnierzy brytyjskich, Wielka Brytania zaś czeka na wycofanie francuskich. Stan takiego oczekiwania może się przedłużać bardzo i nie doprowadza bynajmniej do rozwiązania sytuacji jaka się wytworzyła obecnie. Nie wątpi on w intencje obu państw, niemniej nieznana jest data wycofania. Delegaci Stanów Zjednoczonych i Chin uważają, że wprawdzie sprawa jest zawiła, niemniej można się spodziewać szybkiego jej załatwienia.

Dymisja rządu egipskiego

LONDYN, 17. 2. Agencja Reutera donosi, że premier egipski Nekrasz Pasza zgłosił na ręce króla Faruka dymisję.

Król Faruk zgodził się na jej przyjęcie, zlecając jednak dalsze sprawowanie funkcji aż do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Zakończenie sesji Zgromadzenia Generalnego O. N. Z.

LONDYN, 17. 2. Agencja Reutera donosi, że premier Atllee wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż wobec tego, że prace Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w pierwszej sesji zostały zakończone stwierdza on, że dokonania są bardzo poważne. Tylko ludzie, którzy spodziewali się zbyt dużo mogą czuć się zawiedzeni.

Prace Rady społecznej i gospodarczej są w toku, a prasa i radio spełniły swoje zadania powiadamiając opinię o przebiegu obrad.

Wkrótce powstanie Rada Powiernicza. Narody wykazały niezwykłe zainteresowanie przebiegiem obrad, które dotyczyły tak żywotnych spraw ogólnoludzkich. W czasie tych obrad przedstawiciel każdego państwa mógł przedłożyć swój pogląd. O wszystkim mówiono otwarcie i nikt nie czuł się dotknięty.

Premier Atllee podkreślił, że uważa demokrację za podstawę bezpieczeństwa.

Na sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych poruszono wiele zagadnień poważnych. Zetknięcie się przedstawicieli zbliżyło narody i ułatwiło porozumienie.

Za jedno z poważniejszych zagadnień jakie omówiono i załatwiono należy uważać powstanie komisji kontroli energii atomowej.

Poza tym małe i duże państwa mogły wypowiedzieć się otwarcie i wygłosić swoje zdanie.

Na zakończenie premier Atllee wyraził głębokie uznanie dla wnikliwego i głębokiego rozumu Spaacka i stwierdził, że sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wziął na siebie wielką odpowiedzialność. Złożył on przysięgę służenia światu a nie poszczególnym narodom i zadanie to stawia go wobec bardzo poważnych zagadnień.

Po premierze Atllee zabierali głos przewodniczący ONZ Henryk Spaack oraz Trygve Lie.

Zarządzenie w sprawach bezpieczeństwa w Norymberdze

NORYMBERGA, 17. 2. W związku z plotkami o zamachu planowanym przez niemców na budynek Trybunału, generał Statsen, który odpowiada za bezpieczeństwo wydał rozkaz w sprawie przepustek oraz eskortowania oskarżonych przeprowadzanych w czasie sesji.

Od chwili tego zarządzenia wszyscy muszą legitymować się nowymi przepustkami z fotografiami, bo obecne nie mogą być oddane każdemu, co znacznie zmniejsza bezpieczeństwo i kontrolę.

Hiszpańska partia komunistyczna w bloku demokratycznym

LONDYN, 17. 2. Agencja Reutera donosi, że hiszpańska partia komunistyczna weszła w skład bloku demokratycznego, który obejmuje partie: republikańską, socjalistyczną i narodową konferencję pracy.

Partia demokratyczna stoi na stanowisku utworzenia bloku, który może doprowadzić do usunięcia generała Franco i utworzenia rządu republikańskiego.

Komuniści prowadzą rokowania z premierem rządu Giralem na temat rozszerzenia rządu demokratycznego w Hiszpanii.

Zator pod Puławami

PUŁAWY, 17. 2. Wielki zator jaki się wytworzył pod Puławami na przestrzeni 4 klm. spowodował wylew Wisły. Zalane są: Rybaki, kolonia Brzozy, Wilków i Lubomirka, które najwięcej ucierpiały. Nad zatorem krążą samoloty bombardując zwały lodu.

Wojsko prowadzi energiczną akcję ratowniczą. Woda zalała 749 domów.

Hitler kazał rabować

NORYMBERGA, 17. 2. W dalszym ciągu procesu przed Trybunałem prokurator radziecki odczytał rozkaz Hitlera, z którego wynika, że Hitler w chwili rozpoczęcia działań kazał żołnierzom niemieckim po wkroczeniu na terytorium Związku Radzieckiego rozpocząć mordy i rabunek.

Prokurator Smirnow podkreślił, że 135 tysięcy pomordowanych ciąży na sumieniu Rosenberga, który skwapliwie skorzystał z rozkazu i wprowadził go w czyn. Ofiary te padły na terytorium Estonii tylko, ogrom innych mordów przekracza wyobrażenie każdego człowieka.

Sąd doraźny

KATOWICE, 17. 2. W Katowicach odbyła się pierwsza rozprawa Sądu doraźnego. Na ławie oskarżonych zasiadł były żołnierz Jan Krocal oskarżony o dokonanie pięciu napadów rabunkowych. Otrzymaną na zagospodarowanie się pożyczkę roztrwonił on i starał się o nową pożyczkę, dokonywując jednocześnie napadów. Sąd biorąc pod uwagę jego dzielność w czasie walk na froncie oraz to, że stracił on rodzinę zamordowaną przez niemców skazał go tylko na 5 lat więzienia.

Polsko - brytyjska konferencja

LONDYN, 17. 2. Wiceminister Zygmunt Modzelewski odbył w Londynie dnia 9 lutego br. godzinną rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem na temat ogólno-politycznych stosunków polsko-brytyjskich.

Będą pracować

LONDYN, 17. 2. Do Anglii przybył pierwszy transport jeńców niemieckich ze Stanów Zjednoczonych. Niemcy ci w liczbie 900 zostaną użyci do robót zamiast repatriowanych Włochów.

Komisja francuska do Grecji

PARYŻ, 17. 2. Konstytuanta zgodziła się na wysłanie specjalnej komisji dla zbadania sytuacji w Grecji. W skład komisji wejdą przedstawiciele głównych ugrupowań politycznych.

Przedstawiciele S. D. u Premiera

WARSZAWA, 17. 2. Premier Rządu Jedności Narodowej przyjął przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego.

Na konferencji poruszono sprawy polityki bieżącej. Premier Osóbka-Morawski wyraził zadowolenie z działalności jaka mu została przedstawiona.

Anglia uznaje rząd rumuński

LONDYN, 17. 2. Rząd angielski uznał rząd rumuński. Niemniej w Rumunii panuje stan niezadowolenia ze strony paryj demokratycznych ze stanowiska rządu rumuńskiego. Zainteresowane koła demokratyczne twierdzą, że zapewnienia rządu nie zostały dotrzymane. Obostrzenie cenzury trwa nadal. Nieliczne tylko pisma stronnictw demokratycznych mogą się ukazywać, a swoboda wygłaszania opinii jest krępowana.

Powrót przewodniczącego ONZ

BRUKSELA, 17. 2. Radio belgijskie donosi, że przewodniczący ONZ belgijski minister spraw zagranicznych Belgii Henryk Spaack powrócił do Brukseli.

Zapytany o wyniki prac Generalnego Zgromadzenia Spaack oświadczył: ci, którzy sądzą, że wszystkie polityczne, społeczne i gospodarcze problemy ogólnoświatowe zostaną rozwiązane jakgdyby pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki będą rozczarowani. Natomiast ci, którzy zdają sobie sprawę z różnicy punktów wyjściowych i początkowych trudności będą zadowoleni. Stworzono organizację, która rozpoczęła swą pracę. Wkroczyliśmy w nową fazę jawnej dyplomacji, tajna dyplomacja już się skończyła. Stworzono narzędzie, które dopomoże do utrzymania pokoju na świecie.

Epidemia

LONDYN, 17. 2. Według wiadomości nadchodzących ze Szwecji w środkowej Europie, w pasie Berlin, Prusy Wschodnie, a na południe do Dunaju szerzyć się zaczyna epidemia tyfusu.

Petarda w lokalu Falangi

LONDYN, 17. 2. W Barcelonie w lokalu Falangi wybuchła petarda, która jednak nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar.

Rokowania polsko-czeskie

PRAGA, 17. 2. Rokowania polsko-czeskie rozpoczęły się tu, pod przewodnictwem w dniu pierwszym ministra spraw zagranicznych Massaryka.

Konferencja zdrowia

PARYŻ, 17. 2. 20 czerwca roku bieżącego w Paryżu odbędzie się ogólnoświatowa konferencja zdrowia.

Memorandum Jugosławii w sprawie armii Andersa

LONDYN, 17. 2. Do Rady Bezpieczeństwa wpłynęło memorandum rządu Jugosławii. Memorandum to zostało przedłożone za pośrednictwem delegata ZSRR Wyszyńskiego, który w liście datowanym z dnia 15 bm. stwierdza, że sytuacja jaka się wytworzyła na granicy jugosłowiańskiej zagraża bezpieczeństwu.

Memorandum rządu jugosłowiańskiego stwierdza, że armia znajdująca się pod dowództwem gen. Andersa we Włoszech przesunęła w ostatnich miesiącach swoje kwatery ku północy i północo-wschodowi, zbliżając się coraz bardziej ku granicom federacyjnej ludowej republiki jugosłowiańskiej.

W listopadzie r. ub. 8000 żołnierzy armii Andersa przybyło do Udine, miejscowości, położonej w odległości 20 km od jugosłowiańskiej marchii julijskiej i 45 km od obecnej granicy państwa.

W grudniu pierwszy oddział złożony z 700 żołnierzy, zjawił się w Trieście. Żołnierze ci nie nosoli godła polskiego. W ciągu stycznia dały się zauważyć wzmożone ruchy wojsk i w chwili obecnej armia gen. Andersa panuje nad całą linią Bolonia—Ferrara—Padwa—Wenecja — Treviso—Udine. Wszystkie brytyjskie oddziały zostały wycofane z północnego wybrzeża Adriatyku. Coraz nowe jednostki emigracyjnej armii polskiej przybywają do Wenecji i Udine. W szeregach emigrantów polskich panuje wrogie nastawienie względem federacyjnej ludowej republiki jugosłowiańskiej. Dziennik i literatura propagandowa, wydane przez oddziały Andersa, redagowane są w duchu wyraźnie agresywnym. Jugosłowiańskie oddziały quisligowskie Ustaszi, które po uwolnieniu Jugosławii uciekły do Włoch, współpracują ściśle z armią gen. Andersa, do której szeregów wstępowali ostatnio obywatele jugosłowiańscy pod hasłem walki z komunizmem.

Rozsiewane są wieści, iż armia gen. Andersa obejmie wkrótce odcinek zajęty dotychczas przez 89 dywizję amerykańską z marchii Julijskiej i w Trieście.

LONDYN, 17. 2. Rząd Wielkiej Brytanii potwierdził oficjalnie otrzymanie noty Rządu Polski w sprawie demobilizacji armii gen. Andersa.

Zdradzenie tajemnicy urzędowej

OTTAWA, 17. 2. Z Kanady donoszą, że zaszedł tam wypadek zdradzenia tajemnicy urzędowej jednej z placówek zagranicznych. Prawdopodobnie tajemnica ta dotyczy energii atomowej.

Sprawa mordu w Katyniu

NORYMBERGA. Prokurator radziecki Pokrowski oskarża Niemców o próby zamaskawania masowych zbrodni, popełnionych na polskich jeńcach wojennych.

Było to w chwili, gdy Niemcy obawiali się w 1943 roku zachwiania całego frontu wojskowego i politycznego. Dlatego też wszczęli niebywałe perfidną akcję, odgrzebując w Katyniu zwłoki tysiąca zamordowanych poprzednio przez siebie polskich jeńców wojennych.

Prokurator radziecki stwierdził dalej, że Niemcy chcąc usunąć wszelki ślad swych zbrodni, użyli do odkopania grobów 500 jeńców Armii Czerwonej, a następnie ich rozstrzelali. Zeznania takie złożyła ludność radziecka Trybunałowi Międzynarodowemu.

Specjalna komisja radziecka, która badała lasy w Katyniu, przedłożyła dokumentarne dowody, że wymuszeniem i przekupstwem hitlerowcy usiłowali znaleźć „świadków cywilnych", którzy głosiliby, iż masowe egzekucje były dziełem radzieckich oddziałów. Tym sposobem chcieli podsycać nieporozumienie między Związkiem Radzieckim a Polakami.

Prokurator Pokrowski przedłożył dokument z dowodami, że metody wyniszczania Polaków były takie same, jakich Niemcy używali mordując niezliczone tysiące ludzi w Związku Radzieckim: strzał z rewolweru w tył głowy.

Wzmożenie działań w Indonezji

LONDYN, 17. 2. Donoszą z Kalkuty, że działania w Indonezji wzmogły się ostatnio znacznie. W prowincji Wandung doszło do nowych walk pomiędzy japońskim a hinduskimi oddziałami. W części wschodniej zaś walki przybrały na sile pomiędzy wojskami angielskimi a hinduskimi.

W Kalkucie ogłoszono stan wojenny. Liczne patrole patrolują miasto, w samochodach pancernych i czołgach.

Mordowanie Polaków

NORYMBERGA. Na piątkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych w Norymberdze prokurator radziecki Smirnow odczytał oświadczenie oskarżonego b. gubernatora Polski — Francka. W maju 1940 r. na odprawie policji, Franck oświadczył, iż zamordowanie 5.500 polskich intelektualistów jest usprawiedliwione. Zapewnił on zebranych, iż nawet po zawarciu pokoju nic się nie zmieni w sposobie traktowania Polaków. „Przeciwnie — twierdził Franck — podczas pokoju, jako mocarstwo światowe będziemy wprowadzali w życie wytyczne naszej linii politycznej z jeszcze większą energią". W 4 lata później, na posiedzeniu „Reichstagu", Franck oświadczył: Gdybym się udał do Hitlera i powiedział — „Składam raport, iż znowu zginęło 150 tys. Polaków". Fuehrer odpowiedział by „To było konieczne".

Prokurator Smirnow stwierdził, iż „faszystowski specjalista prawniczy" (Franck był w swoim czasie prezesem akademii prawa niemieckiego) zamordował na ziemiach, nad którymi sprawował rządy, 3 miliony Żydów.

Przedstawiciel oskarżenia opisuje łapanki warszawskie i egzekucje publiczne. W Warszawie Gestapo ota czało miejsca, na których miała się odbyć egzekucja i zmuszało publiczność do przypatrywania się jej. Na place warszawskie sprowadzono grupy, składające się z 20—30 Polaków i rozstrzeliwano.

Bohaterscy patrioci polscy umierali z okrzykami: „Precz z Hitlerem! Niech żyje Polska"! Ludność Warszawy okrywała kwiatami krwawe plamy na bruku ulicznym i paliła świece. Do ludzi, którzy klęcząc modlili się za zamordowanych, strzelały oddziały niemieckie. W ten sposób zginęło w Warszawie kilka tysięcy ludzi.

Hołd Pamięci Tadeusza Kościuszki

NOWY JORK, 17. 2. Prezydent Truman złożył hołd pamięci Tadeusza Kościuszki z okazji 200-lecia jego urodzin.

Prezydent Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone nigdy nie zapomną o usługach i roli Tadeusza Kościuszki i wspomniał o niezłomnym oddaniu Jego, wzywając Naród amerykański do złączenia się z Narodem Polskim w wspólnym oddaniu hołdu Wielkiemu Polakowi.

Wyrok śmierci

LONDYN, 17. 2. Agencja Reutera donosi z Tirany, że sąd ludowy skazał na karę śmierci marjonetkowego premiera Rządu Albańskiego podczas okupacji włoskiej Malika Buszati.

Przyjęcie planu finansowego

PARYŻ, 17. 2. Francuskie zgromadzenie Konstytuanty przyjęło 434 głosami przeciwko 92 pierwszą część planu finansowego pod nazwą „ratujmy frank", opracowanego przez ministra finansów Philipa.

Dzieje spisów ludności

Wiele osób sądzi, że spisy ludności są czymś tak nowym jak radio, telewizja lub nawet bomba atomowa.

Otóż nie, spisy ludności aczkolwiek w innej nieco formie, znane są niemal od Adama i Ewy. Wspomina o nich Pismo Święte — jeden przeprowadzono na pustyni po wyjściu Żydów z Egiptu, drugi nakazał król Dawid. W Egipcie prowadzono rejestry ludności już XIV w. przed Chr., a od IV — tysiąclecia przed Chr. historia notuje spisy ludności przeprowadzone regularnie co 2 lata.

Ciekawe zjawisko można zanotować w Chinach, które spisy ludności znały już w II — tysiącleciu przed Chr., lecz nie rozwinęły ich i nie ukształtowały na sposób nowoczesny, tak, że obecnie należą do nielicznych państw, w których spisów ludności w zrozumieniu współczesnym się nie przeprowadza. (W rezultacie liczbę ludności w Chinach określa się z przypuszczalną niedokładnością ok. 100 milionów).

O ile Grecja raczej zaniedbywała tę dziedzinę życia publicznego, o tyle Rzym położył i w tym zakresie kształtowania instytucji prawnych podwaliny pod pojęcie nowoczesnego spisu ludności. Co 5 lat odbywały się t. zw. „cenzusy", obejmujące wszystkich mężczyzn od lat 17 wzwyż oraz kobiety i dzieci, posiadające własny majątek. Spisy przeprowadzali cenzorowie. Dokonała opinia cenzorów, która przeszła do historii i służy przykładem do dziś dnia wskazuje na wysoki poziom estetyczny, na którym stały spisy i związani z nimi urzędnicy, będący odpowiednikami naszych komisarzy spisowych. W miarę nadawania obywatelstwa rzymskiego prowincjom, spis ten rozszerzał się i za Wespazjana w r. 71 objął ludność całego cesarstwa.

Nie od rzeczy może będzie przypomnieć, że Chrystus urodził się w czasie wędrówki związanej z ogłoszonym spisem ludności.

Średniowiecze i w tej dziedzinie stanęło daleko w tyle za Egiptem czy Rzymem i dopiero ustanowienie podatku t. zw. „pogłównego" zmusza do sporządzenia wykazów ludności — ma to miejsce na przełomie XIII — XIV wieku.

Od XVII wieku mniej więcej, w związku z rozwojem władzy administracyjnej zaczyna kiełkować idea, która w rezultacie doprowadziła do skrystalizowania się spisów w duchu i formie, w jakich dziś je przeprowadzamy.

Dwie cechy najbardziej odróżniają spisy współczesne od dawnych — cel i powszechność.

Przez długie wieki celem spisów była niechęć uzyskania obrazu społeczeństwa, nie zdobycie materiału badawczo-naukowego, lecz ściągnięcie podatków czy przeprowadzenie poboru do wojska, Odium to, sprawiające, że żadne spisy przeprowadzone pod tym kątem widzenia nie były, na skutek uchylania się ludności do dziś dnia, gdyż pokutuje jeszcze, niczem już obecnie nieuzasadniona obawa, że informacje podane przy spisie będą wykorzystane do innych celów jak statystycznych.

Jeśli idzie o powszechność, to dawne spisy obejmowały jedynie pewien ułamek ludności nie tylko dlatego, że spisywały jedynie płatników podatkowych lub jedynie ludzi zdolnych do służby wojskowej, przyczyny były inne.

Naczelna zasadą spisu współczesnego jest jego demokratyczność — jego powszechność. W czasach starożytnych nie spisuje się niewolników, w epokach późniejszych natomiast nie podlegają obowiązkowi spisu klasy uprzywilejowane (szlachta, duchowieństwo), pomijane są naogół kobiety i dzieci.

Pierwszy znany powszechny spis ludności wywołała wojna — przeprowadziła go Norymberga w r. 1447, pragnąc w obliczu zagrażającego oblężenia przygotować wystarczające zapasy żywności. Obok Szwecji, która już w roku 1749 przeprowadziła u siebie powszechny spis ludności przoduje Ameryka, która z biegiem lat doprowadziła organizację spisów ludności do perfekcji. Jednocześnie jednak zachowała do chwili zniesienia niewolnictwa podział na osoby wolne i niewolników, a do dziś dnia podział według „koloru".

W Polsce, w której pierwszy powszechny spis ludności, uchwalony przez Sejm Czteroletni, odbył się w roku 1789 przyjęto odrazu zasadę demokratyczną, spisując wszystkich bez wyjątku obywateli z podziałem według zawodu, płci, wieku i wyznania. Po wojnie światowej odbył się spis w w roku 1921, a następny, — który pod względem organizacji i osiągniętych rezultatów stanowi przykład godny naśladowania dla innych państw — w roku 1931. Wyznaczony na rok 1941 spis ludności nie odbył się z powodu wojny. Obecnie, przed przystąpieniem do pełnego powszechnego spisu ludności został przeprowadzony spis sumaryczny.

Gdzie przebywają:

Rodzina Mussoliniego? Żona Mussoliniego została swego czasu internowana w chwili zamierzonej ucieczki do Szwajcarii i osadzona w obozie internowanych niedaleko Rzymu, w miejscu, gdzie mąż jej Benito więził swoich wrogów. Znalezione przy niej znaczne zapasy złota rząd włoski skonfiskował.

Córka Mussoliniego — Edith, żona b. ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano, po straceniu przez władze faszystowskie jej męża, uciekła z dziećmi swoimy do Szwajcarii. Wydalona później z granic Szwajcarii osadzona została przez władze włoskie również w obozie internowanych, gdzie dotąd przebywa.

Werner v. Blomberg? Były marszałek polny, 100-tysięcznej Reichswehry przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej, gdzie został internowany. Pewnemu sprawozdawcy pisma francuskiego oświadczył on, że dozbrojenie armii niemieckiej i przygotowanie jej do wojny napaści na Polskę — zaczęło się już w r. 1923. w roku 1923, to jest na 10 lat przed dojściem do władzy Hitlera.

Bernhard Kurt? B. minister kultury (!) w rządzie Hitlera przebywał jeszcze w grudniu 1944 r. na kuracji w jednym w sanatoriów na Dolnym Śląsku. Z chwilą przejęcia tych terenów przez armię czerwoną, wszelki ślad po nim zaginął.

RYTM KUJAW

Pow. nieszawski

W małym miasteczku, malowniczo położonym, wśród lasów i wzgórz, wre praca w przyśpieszonym tępie. młodzież Aleksandrowa Kujawskiego chętnie garnie się na wykłady, to też nowy kurs traktorzystów uzyskał dużo absolwentów. Kurs ten został otwarty dnia 11 lutego b. r. Gdy zbliży się czas orki, młodzi nowo wyszkoleni traktorzyści przeorzą naszą ziemię z wielkim zapałem pomagając przy tym gospodarzom. Spodziewamy się, że w tym roku nie zostanie ani kawałka ziemi odłogiem. Zorganizowanie kursu powstało z inicjatywy Państwowego przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn. Dla uczczenia uroczystości odbyło się w dniu tym uroczyste nabożeństwo o godz. 10-ej w kaplicy Gimnazjalnej Ks. Ks. Salezjanów. W nabożeństwie tym brało udział 68 absolwentów na czele z kierownikiem Ob. Skoniecznym i wykładowcami.

Po skończonym nabożeństwie absolwenci udali się do świetlicy, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie, które zaszczycili swą obecnością przedstawiciele partii i poszczególnych urzędów. Goście zostali powitani przez kierownika i przedstawieni absolwentom. W krótkich słowach kierownika Traktorów i Maszyn podkreślił na co zostały zorganizowane kadry wyszkolenia traktorów, zobrazował całokształt kursu. Następnie życząc swym absolwentom chętnej i owocnej pracy, która w krótkim czasie okaże swe owoce w powiecie nieszawskim. Pr. Ob. Ptasiński z ramienia Starosty powitał zebranych w przemówieniu swym porównywał uczniów do rytmu bijącego pulsu zaznaczając, że jak puls ożywia całą istotę ludzką, tak młodzi traktorzyści są tym czynnikiem życia rolniczego. Ob. Filipski Franciszek sekretarz Powiatowy PPR zaznaczył, że kursy te nie powinny być dla spędzenia wolnych chwil, lecz poświęcone intensywnej pracy i nauce, aby abselwenci z świadectwem w ręku wyszli jako dobrzy traktorzyści. W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił Tow. Dr. Mulewicz kładąc nacisk w swej przemowie, że podstawą życia ekonomicznego jest podniesienie poziomu naszej gospodarki rolnej.

Dla większego uczczenia tej uroczystości kursu odśpiewano wspólnie „Rotę". Tak został uczczony dzień 11 lutego. Kierownikiem kursu jest Ob. Skonieczny Stanisław, który równocześnie zajmuje stanowisko kierownika Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn. Codziennie będzie kilka godzin nauki praktycznej dotyczącej przeszkolenia. Kurs ten trwać będzie sześć tygodni. Po upływie wyżej wymienionego terminu uzyskamy w absolwentach pożytecznych i tak niezbędnych nâm Obywateli.

Drogą „Redakji" Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Aleksandrowie Kujawskim przesyła uczniom najserdeczniejsze życzenia pomyślnej nauki, by nauka ta i praca w przyszłości przyniosła Wam dużo zadowolenia.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś Pl. Dąbrowskiego **KINA** **„Bałtyk" i „Polonia"** Film produkcji sowieckiej p. t. **Chłopiec z naszego miasta**	**Poniedziałek** **18** **LUTEGO** Symeona	Wiecesławy **Słońce:** wschód o godzinie 6.48 zachód o godzinie 16.54

W lusterku

Bale im przeszkodziły

Na jego pogrzebie nikogo z Polaków
nie było wtedy Soiurze,
i nikt z polskiej ziemi nie kroczył w orszaku,
gdy spoczął w Chwały purpurze.

Na akademię odbytą w naszym mieście
garstka przybyła na salę,
a ci co nie przyszli być może nareszcie
odpocząć mogli po balach.

Agapit.

Grzeczne konie. Niejednokrotnie widzimy na ulicy 3 maja pojazdy konne stojące bez żadnej opieki, woźnica bowiem pozostawia konia samotnie. Przypuszczamy, że koń w tym wypadku, mając duży łeb, nie martwi się zbytnio. Niemniej zachodzi tu jeszcze inna okoliczność a mianowicie kwestia bezpieczeństwa przechodniów, a szczególnie dzieci. Wartoby zwrócić na to uwagę.

Niejednolite ceny. W mieście naszym zwraca uwagę duża różnorodność cen za te same towary zależna od jakichś zagadkowych okoliczności. Chleb, bułki, jarzyny, owoce, nie mówiąc już o zapałkach cenione są w granicach o dużej rozpiętości. Tłumaczenie tego stanu rzeczy jest różne przez sprzedawców i nie wytrzymuje krytyki. Prosilibyśmy więc o uregulowanie tej sprawy.

Apel Biblioteki Narodowej w Warszawie do czytelników „Gazety Kujawskiej". Jednym z zadań Biblioteki Narodowej w Warszawie, jako głównej książnicy Państwa Polskiego, jest gromadzenie całego polskiego dorobku wydawniczego. Zadanie to może być należycie spełnione tylko przy czynnej współpracy wydawców, drukarzy i posiadaczy książek, broszur, czasopism, gazet, ulotek, map, rycin, afiszów.

Biblioteka Narodowa w Warszawie (ul. Rakowiecka 6), zwraca się przeto z apelem do społeczeństwa o ofiarowanie bądź sprzedanie do jej zbiorów brakujących między innymi następujących druków: „Wiadomości Włocławskie" nr. 1 do 70, 91, 92, 119, 225, 229, 256, 264, 265 i 277 w jednym egzempl., oraz nr. 231 i 232 w 2 egzemplarzach za pośrednictwem administracji „Gazety Kujawskiej" lub przez pocztę.

Lekceważenie. Pomimo zarządzenia Władz miejskich o oświetleniu i uporządkowaniu numerów domów, w wielu wypadkach trudno się jest nieraz zorientować się w numeracji. Brak nie tylko światła, ale numery są zniszczone i niewyraźne.

Przypominamy więc o tym administratorom i dozorcom.

ZGUBIONO portfel z dowodami wraz z kartą rejestracyjną na nazwisko: Puski Stanisław, zam. Popowo, gm. Szpetal.

ZGUBIONO 3 kartki żywnościowe Wałęsa i 3 Zielińskiego, Trauguta 25.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że karty żywnościowe „C" z m-ca stycznia r. b. ważne są na m-c luty 1945 r.

Chleb od Nr. 5—8 i kasza na Nr. 9.

NACZELNIK WYDZIAŁU
Aprowizacji i Handlu
(—) Fr. Redo.

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty. Kartę rejestracyjną R. K. U., dowód tożsamości na nazwisko: Stefan Wastulski, zam. wieś Torzewo, gm. Czamanin.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę żywnościową za m-c luty na nazwisko: Ocalewski Michał, zam. Targowa 8.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko: Sławiński Bronisław, zam. Toruńska 11.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Gaszyńska Stefania, Kalny Redecz, pow. Włocławski.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach 8 do 12 i od 2 do 5-tej. W soboty od 8 do 12-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, Ul. BRZESKA 4. Telefon Nr. 11-26. REDAKTOR A. TURCZYNOWICZ. E — 08847

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, Brzeska 4. Odpow. za pismo: Kolegium Redakcyjne.